

Koniec sankcji UE – Rosja coraz bliższy

22 kwietnia 2015

Mniej więcej raz w tygodniu w mediach pojawiają się dyskusje odnośnie bankructwa Grecji. Mało się jednak mówi o znaczeniu nowej trasy dla planowanego gazociągu łączącego Rosję z Europą zachodnią a przechodzącego właśnie przez Grecję.

Gazociąg South Stream mający stanowić alternatywę dla przesyłu gazu przez terytorium Ukrainy został zablokowany przez Komisję Europejską kilka miesięcy temu. Długo nie czekając Rosja zapowiedziała alternatywną trasę przez Turcję oraz zbankrutowaną Grecję. Z punktu widzenia Rosji, mimo iż budowa gazociągu przesunie się trochę w czasie, to jednak zmiana trasy przyniesie dużo korzyści geopolitycznych.

Znaczenia nowej trasy nie docenili europejscy politycy. Niemiecki minister finansów Wolfgang Schäuble nakazał Grekom szukać pomocy finansowej w Rosji czy Chinach. Napięcie na linii Ateny – Berlin szybko wykorzystała Rosja. Po ostatnim spotkaniu pomiędzy premierem Grecji Alexisem Tsiprasem oraz Władimirem Putinem ogłoszono, iż Rosja wypłaci Grecji awansem 5 mld USD w ramach przyszłych rozliczeń za przesył gazu, który rozpocznie się najwcześniej w 2019 roku.

Przy greckim zadłużeniu wynoszącym prawie 400 mld euro jest to kwota bez znaczenia w sensie finansowym. W sensie strategicznym jest to jednak ruch niezwykle ważny.

Sankcje nałożone na Rosję wygasają pod koniec czerwca. Jeżeli Bruksela naciskana przez Waszyngton będzie próbowała je wydłużyć, to niezbędna do tego będzie jednomysłność wszystkich członków UE. Bez Grecji oraz Węgier, które ostatnio otrzymały od Rosji 10 mld euro linii kredytowej na rozbudowę elektrowni atomowej, przedłużenie sankcji wydaje się być mało prawdopodobne.

Zabawny wydaje się być fakt, iż realny koszt kupienia sobie przychylności Grecji w praktyce wyniesie dokładnie zero. W najbliższych tygodniach Grecja będzie spłacać bowiem wyłącznie dług do MFW.

Większość środków przekazanych Grecji trafi zatem do MFW, skąd w ramach kolejnej pożyczki powędruje do równie zbankrutowanej Ukrainy. Ta, zapewne korzystając z kapitału, spłaci sporą część długu względem Gazpromu, czyli pieniądze pośrednio wrócą do Rosji.

Z perspektywy Grecji budowa gazociągu przyniesie długoterminowo mnóstwo korzyści. Inwestycje związane z budową pomogą zredukować astronomiczne bezrobocie. Opłaty przesyłowe (dopiero od 2019) zapewnią stały dopływ gotówki do budżetu. Najważniejsza jest jednak szansa na normalizację stosunków z Turcją, z którą Grecy są w fazie zimnej wojny od co najmniej 100 lat.

Dobre relacje w regionie są bardzo potrzebne Rosji. Za pośrednictwem Grecji Putin może skutecznie blokować ewentualne sankcje, do których wymagana jest jednomyślność. Dobre relacje z Turcją są również ważne. Turcja jest ostatecznie znaczącym członkiem NATO i blokowanie wpływów USA w regionie jest dla Rosji bardzo istotne.

Z punktu widzenia inwestycyjnego najważniejszy wydaje się być koniec sankcji gospodarczych. Jeżeli UE nie przedłuży sankcji, to Rosja prawdopodobnie zniesie sankcje nałożone w odwecie. Taki scenariusz zapewne jest już w kartach, zważywszy że ETF spółek rosyjskich dał od początku roku zarobić prawie 40%, pozostając jednocześnie najtańszym rynkiem na świecie.

Autorstwo: Trader21

Źródło: independenttrader.pl

Nadesłano do portalu WolneMedia.net